

ZAKOŃCZENIE

Odpowiadamy na postawiony we Wstępie problem artykułu i stwierdzamy, że możliwe jest przeprowadzenie pozytywnego dowodu teologicznego na prawdziwość tezy, że istnieje realna możliwość zbawienia wszystkich nie ochrzczonych niemowląt, oraz, że Bóg sam uświęca i zbawia te niemowlęta swą łaską przez bezpośrednią pozasakramentalną interwencję. Artykuł jest próbą teologicznego uzasadnienia naszego twierdzenia w sensie uniwersalnym w odniesieniu do każdego małego dziecka, zmarłego bez chrztu z wody, w oparciu o dwie objawione prawdy, dotyczące uniwersalnej zbawczej woli Boga i uniwersalnego odkupienia Chrystusa.

Nie chcemy rozstrzygać, jaką pewność teologiczną ma nasze twierdzenie. W rachubę wchodzi pewność teologiczna omylna. Pewność taką posiadają twierdzenie teologiczne pewne i teologicznie prawdopodobne. Sądzymy, że twierdzenie nasze posiada przynajmniej teologiczne prawdopodobieństwo. Całkowitą pewność rozwiązania problemu wiecznego życia nie ochrzczonych niemowląt zapewnić może jedynie doktrynalne orzeczenie Nauczycielskiego Urzędu Kościoła.

Ks. Bogusław Nadolski T.Chr., Poznań

WEWNĘTRZNA STRUKTURA LITURGII

Banalne jest stwierdzenie, że rozbudzenie życia liturgicznego wśród wiernych winno się rozpocząć od uświadomienia im niezwykle bogatej struktury liturgii.

W Służbie Bożej Kościoła istnieje bowiem dziwna dialektyka trynitarzna. To prawo dialektyki trynitarnej można by wyrazić następująco: *a Patre per Christum in Spiritu ad Patrem*¹. W słowach tych zawiera się cała liturgia Kościoła. Dzieło czci Boga i uświęcania ludzi zaczęło się u Boga Ojca, inicjatywa wyszła od Boga — a Patre — i przez Chrystusa w Duchu świętym zmierza do Boga — ad Patrem. Św. Paweł wyraził tę naukę w liście do Efezjan, gdy pisał: *niech będzie błogosławiony Bóg Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z wysokości niebios obsypał nas wszelkim błogosławieństwem duchownym w Chrystusie. W Nim też zostaliście oznaczeni pieczęcią Ducha św., usłyszawszy przedtem i przyjąwszy z wiarą słowo prawdy, Wesołą Nowinę o zbawieniu waszym. Tenci jest zadatkim dziedzictwa naszego, aż nie nastąpi ostateczne zbawienie, które uczyni z nas własność Boga na większą chwałę Jego*². Dostrzec więc można w liturgii Kościoła jakby dwa ruchy, ruch zstępujący i wstępujący.³ Ruch zstępujący to inicjatywa Boga. Bóg w Chry-

¹ Por. C. Vagaggini, *Initiation theologique à la liturgie*, Paris 1959, t. 1, s. 135—144.

² Por. Ef 1, 3 nn.

stusie obdarzył ludzkość nowym kultem⁴. Przez Słowo Wcielone daje nam zbawienie. Ale dzieło odkupienia nie jest tylko dziełem zbawczym, ale także kultycznym — dziełem doskonałego uwielbienia Boga. Chrystus w naszym imieniu oddaje kult miły Bogu. Z odkupionej ludzkości czyni ofiarę czystą i to jest ruch wstępujący, ten drugi ruch liturgii.. Kiedy weźmiemy pod uwagę pierwszy i drugi ruch, to liturgia ukaże się nam jako dziwna wymiana. Liturgia wtedy będzie „grą wzajemnej miłości”, miłości Boga względem ludzi i ludzi względem Boga, Liturgia będzie miejscem (misterium) spotkania się Boga i człowieka.⁵ Przyjrzyjmy się teraz bliżej tej przedziwnej dialektyce trynitarniej w liturgii, omawiając trzy główne jej człony: 1. „ad Patrem”, 2. „per Christum”, 3. „in Spiritu sancto”.

1. Ad Patrem

Zadaniem Kościoła jest chwała Boża i uświęcenie ludzi. Kościół jest przede wszystkim skierowany i zorientowany ku Bogu — ad Patrem. Można by powiedzieć za Dom Guarangerem, że Kościół to „zgrupowanie czci Boga”⁶, to „zgrupowanie prawdziwych czcicieli Boga”⁷ „w duchu i prawdzie” (J. 4, 23). Kościół realizuje swoje zadanie przede wszystkim w liturgii. Ona jest jakąś centralną działalnością Ciała Mistycznego, funkcją pierwszą i niezastąpioną, bez której Kościół nie mógłby osiągnąć swego celu. W liturgii — w tym wielkim dziele Kościoła „Bóg otrzymuje doskonałą chwałę, a ludzie uświęcenie”⁸. Najlepiej i najdoskonalej to nastawienie ku Bogu (teocentryzm) widoczny jest we Mszy św., która stanowi centrum i syntezę całej liturgii. „Celem bowiem Mszy św. „pierwszym jest chwała należna Ojcu niebieskiemu”⁹. We Mszy św. członkowie Ciała Mistycznego „łączą się z Głową (Chrystusem) z Nim razem oraz z Aniołami oddają Ojcu Wszechmogącemu pełną cześć i chwałę”¹⁰. Jest rzeczą charakterystyczną, że wszystkie modlitwy liturgiczne aż do 10 w. skierowane były do Boga Ojca — ad Patrem. To było, zaznacza Jungmann, jakieś niepisane prawo starożytności¹¹. Trudno znaleźć taką kolektę mszalną, która by wymykała się spod tego prawa. Synod w Hipponie (303) wyraźnie zaznacza: *cum altari assistitur*

³ Por. P. Thijsen, *L'Esprit de la liturgie*, Rev. Eccl. de Liege 4 (1964), 196—197.

⁴ Por. M. Schmaus, *Der Kult als Erfüllung echten Menschentum*, w: *Der Kult und der heutige Mensch*, s. 335.

⁵ Por. P. Thijsen, *L'Esprit... art. cyt.* s. 197.

⁶ Por. Fr. Vandenbroucke, *Initiation Liturgique*, Paris 1964, s. 35.

⁷ Por. P. Thijsen, *L'Esprit... art. cyt.* s. 199.

⁸ Por. *Konstytucja o Liturgii Św.* a. 7.

⁹ Por. *Mediator Dei* 57.

¹⁰ Por. tamże.

¹¹ Por. J. A. Jungmann, *Des lois de la celebration liturgique*, Paris 1956, s. 170.

*semper ad Patrem dirigatur oratio*¹². Znajdujemy tu doskonałe odbicie nauki św. Pawła wyrażonej w liście do Kolosan: *wdzięcznym sercem śpiewajcie Bogu psalmy hymny i pieśni duchowe. Cokolwiek czynicie słowem lub uczynkiem czyńcie wszystko w imię Pana Jezusa (Chrystusa) przez niego Bogu Ojcu dzięki składajcie* (Kol. 3, 16—17). Szczególny wyraz tego „skierowania ad Patrem” znajdujemy w zakończeniu kanonu, w doksologii: *Per Ipsum et cum Ipso et in Ipso est Tibi Deo Patri Omnipotenti omnis honor et gloria per omnia saecula saeculorum*. Doksologia kanonu rzymskiego jest wyraźnym odbiciem zakończenia najstarszej anafory św. Hipolita. Jeszcze mocniej chwała Boża zaakcentowana jest w doksologii kanonu ambrojańskiego, w którym oprócz wyrażen *honor et gloria*, znajdujemy jeszcze *virtus, laus, imperium, potestas, perpetuitas*.¹³ Warto też wspomnieć doksologię anafory liturgii chaldejskiej i chrześcijan obrządku Malabarskiego (India). Anafora ta według B. Botta sięga końca 3 w. „Za wielki i cudowny plan, jaki zrealizowałeś ze względu na nas, błogosławimy Cię i chwalimy w Twoim Kościele, odkupionym przez drogocenną Krew Twego Chrystusa. Usty otwartymi i twarzą odkrytą ofiarujemy chwałę i sławę, błogosławieństwo i uwielbienie Twemu Imieniu świętemu żywemu i ożywiającemu, teraz i zawsze i na wieki wieków amen.”¹⁴

Sumując należy powiedzieć, że „chwała Boża przez Chrystusa to cała liturgia”¹⁵ w świadomości pierwszych chrześcijan i dzisiejszego Kościoła na Wschodzie i Zachodzie. Zadaniem Kościoła jest wychowywanie ludzi do Chwały Bożej. Zadanie to dziś szczególnie jest ważne ze względu na pewne niebezpieczeństwa, które pragniemy zasygnalizować. Niebezpieczeństwa te, grożące wykrzywieniem, spaceniem istotnej funkcji Kościoła trzeba mieć na uwadze, kiedy chcemy przedstawiać wiernym trynitarną dialektykę liturgii św. w wycinku „ad Patrem”.

Do pierwszych z tych zagrożeń należy antropocentryzm. Człowiek współczesny chce samego siebie uczynić centrum zainteresowania i uwielbienia. Chce być sam ośrodkiem wszelkich działań. W liturgii chciałby widzieć ewentualną pomoc, środek do osiągnięcia moralności¹⁶ i rozwoju osobowości. Liturgię stawia na marginesie swego życia, uważa ją za jakąś sprawę wycinkowa, liturgia w jego pojęciu jest jakimś „obromowaniem” ludzkiej egzystencji.¹⁷

Drugim niebezpieczeństwem to profanacja kultu we współczesnym społeczeństwie. Profanacja, która polega na odrzucaniu kultu, per-

¹² Por. J. A. Jungmann, *Missarum solemnia* t. II, s. 140.

¹³ Por. B. Botte, *L'Ordinaire de la Messe*, Paris 1953, s. 138.

¹⁴ Por. Deiss, *Aux sources de la liturgie*, Paris 1964, s. 155.

¹⁵ Por. C. Vagaggini, *Initiation...* dz. cyt. s. 146.

¹⁶ Por. Th. Filthaut, *Grundfragen liturgischer Bildung*, Düsseldorf 1960, s. 56.

¹⁷ Por. tamże s. 78 ...das die Liturgie dazu da sei, dem bürgerlichen Leben eine gewesse religiöse Verbrämung zu geben.

wersji kultu.¹⁸ Na miejsce zdezonizowanego Boga stawia się różne bożki. Tworzy się pseudo kult. Zagadnienia walki z religią nie stawia się na płaszczyźnie kult lub całkowita wolność od wszelkiego kultu (Kult oder Kulturlosigkeit) zmienia się natomiast przedmiot kultu. Człowiek współczesny staje nie wobec problemu wiary i niewiary, ale wobec dylematu kult Boga albo kult świata¹⁹. Zamiast kultu wertykalnego ukazuje się dzisiejszemu człowiekowi kult horyzontalny.²⁰ Słusznie stwierdza M. Schmaus, iż zrodzić się może pytanie, czy kult jest tylko marginesem życia czy też czymś od życia nieodłącznym, czy wobec tego człowiek może żyć bez kultu czy nie, czy kult jest czymś narzuconym czy też wypływa z najtajniejszych głębi ludzkiego jestestwa?²¹

Następnym z kolei zagrożeniem kultu, z którym należy się liczyć to głęboki kryzys wiary. Kult jest wyrazem wiary, jest ucieleśnieniem wiary. Kult nie pulsuje sam dla siebie. Skoro więc zniknie jego podstawa, czy mogą wtedy rozwijać się jego formy?²² Czwartym z kolei zagrożeniem, a raczej przeszkodą w prowadzeniu do zrozumienia liturgicznego teocentryzmu jest zwłaszcza u młodzieży brak odpowiednika psychologicznego. Ukazywanie liturgii jako kultu skierowanego ku Bogu Najlepszeemu naszemu Ojcu, jako serdecznej zażyłości z bożymi osobami, może napotykać przynajmniej u pewnej niemałej grupy młodzieży pewne opory. Dzieje się to dlatego, że osoby te nie znalazły nigdy prawdziwej ojcowskiej miłości. Jest to niewątpliwie wpływ tego co określamy mianem kryzysu współczesnej rodziny.

Mając to wszystko na uwadze należy pokreślić:

1. Że liturgia, której pierwszorzędnym celem jest chwała Boża, nie pomija bynajmniej człowieka. Liturgia nie stoi z dala od życia ludzkiego, od jego trosk, niepokojów, problemów. Nic co jest drogie, bliskie, przykre i bolesne dla człowieka nie jest liturgii obce. Jej zadaniem jest właśnie takie uświęcenie człowieka, czyli ofiarowanie mu tego co najbardziej istotne w życiu. Liturgia to także *opus sanctificationis hominis*²³. Słowa Chrystusa: *przyszedłem, aby życie mieli i obficie mieli* właśnie w liturgii znajdują swe doskonałe urzeczywistnienie i konkretyzację.²⁴

2. Człowiek nie może żyć bez kultu. Kult jest nierozzerwalnie związany z człowiekiem, nie jest tylko czymś narzuconym. Wprawdzie człowiek jest istotą należącą do siebie, ale równocześnie jest istotą transcendentną. Życie człowieka nie realizuje się w pełni, jeśli człowiek zamknie się w sobie. Koniecznie musi dokonać się „wyjście z siebie”. „Wyj-

¹⁸ Por. M. Schmaus, *Der Kult als...* dz. cyt. s. 331.

¹⁹ Por. *tamże*, s. 332—333.

²⁰ Por. *tamże* s. 330 n.

²¹ Por. *tamże*, s. 234.

²² Por. M. Schmaus, *Der Kult...* dz. cyt. s. 325.

²³ Por. definicję liturgii podaną przez H. Schmidta w *Introductio in Liturgiam Occidentalem* s. 64, Liturgia est opus glorificationis Dei et sanctificationis hominis...

²⁴ Por. Th. Filhaut, *Grundfragen...* dz. cyt. s. 80—81.

ście” nie tylko do świata zewnętrznego, nie tylko do drugiego człowieka, ale także w stosunku do Boga. Jest rzeczą charakterystyczną, że wyjście w kierunku świata materialnego i świata ludzi nie może dokonać się bez „wyjścia” w kierunku do Boga. Kult jest wypełnieniem ludzkiej egzystencji. Ciekawe uwagi na ten temat wypowiedział Herman Schmidt w artykule: *Der Kult als Erfüllung echten Menschentums*.²⁵

3. Najdoskonalsze i najwyższe uczczenie Boga dokonało się w ofierze krzyżowej. To najdoskonalsze uczczenie Boga prolonguje się w Ofierze Mszy św. Msza św. jest gloria Dei — amor Dei. Msza św. jest przedziwnym misterium divinae caritatis.²⁶ W kulcie Boga — gloria Dei — amor Dei — człowiek może zrozumieć swoje życie i je realizować. Miłość jest najwyższym wypełnieniem kultu.

Zawsze przed Kościołem stać będzie zadanie wychowania wiernych do chwały Bożej, zadanie urzeczywistnienia tej niedościgłej postawy Jezusa który *umiłował swych, którzy byli na świecie do końca ich umiłował* (J. 13, 1), postawy okazanej w całym Jego życiu, a zwłaszcza w misterium Paschale, *Ojciec nadeszła godzina, aby Syn Twój Ciebie uwielbił* (J. 17, 1), aby liturgia ziemską była rzeczywiście antycypacją tej chwały, o której św. Jan pisze: *gdy tak spoglądałem, usłyszałem wokół tronu... wtedy usłyszałem jak zaśpiewało całe stworzenie w niebie i na ziemi... siedzącemu na tronie i Barankowi niechaj będzie uwielbienie, cześć i chwała i moc na wieki wieków* (Obj. 5, 11—14).

Poznań

KS. BOGUSŁAW NADOLSKI TChr.

²⁵ Por. H. Schmaus, *Der Kult... dz. cyt.* s. 324—344.

²⁶ Por. L. Wolker, *Das neue Erlebnis und die neue Verkündigung des Mysteries in der Jugend*, w: Fr. Arnold, *Die Messe in der Glaubensverkündigung*, Freiburg 1950, s. 279—280.